

Edin Dzeko udzielił wywiadu dla bośniackiej telewizji N1, w którym odpowiadał na pytania dotyczące Romy, ale również reprezentacji narodowej.

Edin, jak żyje się w Rzymie, jak ci się gra od początku sezonu?

- Życie jest piękne, jak to mówią... Z pewnością z piłkarskiego punktu widzenia mój pierwszy rok był trudniejszy niż się spodziewałem, jednak również w Niemczech i Anglii w pierwszych sezonach miałem... nie powiem, że problemy, powiedzmy, że potrzeba było mi nieco czasu, aby zaadaptować się w nowych rozgrywkach. Tutaj jest tak samo. Mamy mecze do zakończenia sezonu i musimy zakończyć go jak najlepiej. Jestem pewien, że w przyszłym sezonie spiszę się lepiej. Jeśli chodzi o życie, Rzym jest numerem jeden.

Jak idzie ci z językiem? Nauczyłeś się włoskiego?

- Tak, nauczyłem się. Jestem tutaj od ośmiu miesięcy i myślę, że idzie mi dobrze.

Rozumiesz się z kolegami?

- Tak, bez problemów.

Oczywiście są tu z tobą Ervin Zukanovic i Miralem Pjanic. Jak ważnym jest dla ciebie fakt, że są tutaj?

- Z pewnością jest to zaletą, gdy tu przybyłem Mire już tu był, to jego piąty sezon, jeśli się nie mylę. Było dla mnie z pewnością łatwiej, że był już graczem Romy. Pomógł mi. Potem usłyszeliśmy, że jest również szansa, że Zuka tu przyjdzie i przyszedł. Teraz jest łatwiej nam wszystkim, dopóki jesteśmy razem. Spędzamy wspólnie dużo czasu.

Zatem spędzacie razem dużo czasu?

- Naturalnie.

Wychodzicie z rodzinami? Gdzie chodzicie? Jak wygląda jedno z takich spotkań?

- Wszyscy mieszkamy blisko siebie. Zuka być może trochę dalej ode mnie i Pjanica. Ja i Pjanic mieszkamy niemal na tej samej ulicy, Zuka dziesięć minut od nas. Widzimy się codziennie.

Nowy klub, ale też nowy członek rodziny. Przystosowujesz się do bycia ojcem?

- Przystosowałem się jakiś czas temu.

Porozmawiajmy też trochę o reprezentacji Bośni. Ostatnie dwa mecze z Luksemburgiem i Szwajcarią. Wygraliśmy obydwie z dobrą grą. Teraz czas na Hiszpanię. Czego możemy się spodziewać po tym meczu? Spotkanie nie jest blisko, ale czego możemy się spodziewać?

- Powiedzmy, że wolałbym więcej niż wyników. W ostatnich dwóch ważnych meczach przeciwko Irlandii nie zagraлиś dobrze. To była jedyna okazja na dostanie się na Euro i z łatwością ją straciliśmy. Poddaliśmy się... ale nie oglądaliśmy się za siebie. Z pewnością ostatnie dwa mecze towarzyskie, które rozegraliśmy, były pozytywne, zwłaszcza ostatni. Szwajcaria jest mocną reprezentacją, która zagra na Euro i w każdym meczu z nimi udowodniliśmy naszą siłę. Myślę jednak, że w każdym meczu kolejnego cyklu eliminacyjnego musimy dać z siebie więcej.

Możesz odpowiedzieć na część pytania dotyczącą Hiszpanii? Czego możemy się spodziewać?

- To mecz towarzyski, jednak dla nich ostatnia próba przed Euro i będzie ważna. Jeśli chodzi o nas, jest to ostatni sparing przygotowawczy, jeden z tych, który powie jak wyglądamy przez rozpoczęciem eliminacji i pierwszym meczem z Estonią. Musimy zagrać bardzo na poważnie i sądzę, że również nasz trener wystawi najmocniejszy zespół, który rozpocznie nowy cykl.

Autor: abruzzi